

kórzy nie odmawiali mu swej współpracy. Działo to wychowawczo na zespół aktorski, który miał w wymienionych osobach doświadczonych mistrzów, od których mógł czerpać pomoc, naukę i zachętę do dalszej pracy. Wyszli też stąd aktorzy znani i cenieni dziś na wszystkich niemal scenach polskich, bo nazwiska figurujące w obsadach sztuk granych w Świdnicy spotykamy w Warszawie, Wrocławiu, Bydgoszczy, Częstochowie czy Szczecinie.

Pamiętać także należy o działalności objazdowej teatru świdnickiego. Dał on np. w 1950 r. około trzystu widowisk w terenie na całym niemal Dolnym Śląsku, a w r. 1951 przekroczył nawet tę liczbę²⁵. Z tego wypływa wniosek, że teatr ten stale się rozwijał, stale zdobywał nowego widza, odgrywając doniosłą rolę społeczną, wychowawczą.

Likwidacja teatru była dla mieszkańców Dolnego Śląska przykrą niespodzianką²⁶. Widz, przyzwyczajony wskutek siedmioletniej działalności Teatru Świdnickiego do dobrej rozrywki kulturalnej, odczuwa teraz brak dotkliwy, gdyż dobry teatr przyjeżdża tutaj rzadko. A tak zwane dzikie zespoły objazdowe, z którymi bezskutecznie walczy od lat ZZASP, deprawują jedynie gust publiczności ukształtowany w trudzie przez siedmioletnią działalność Teatru Świdnickiego.

JERZY KOZEŃSKI

TAJNE NARADY W POZNANIU W 1898 R.

W literaturze historycznej nazwano pruską akcję intensywną germanizacji Poznańskiego, podjętą w 1898 r. tzw. „geistige Industrialisierung des Ostens“¹. Jej realizację opisał zwięźle i trafnie Józef Buzek². Biograf ówczesnego pruskiego wicepremiera i ministra finansów, J. v. Miquela, słusznie przypisuje swemu „bohaterowi“ główną zasługę w uruchomieniu owej akcji. Ale niesłusznie przypisuje mu inicjatywę oraz nowy program w tej mierze³. Chyba należy raczej szukać genezy ówczesnych kroków pruskiej administracji w nacisku czynników wszechniemieckich, które już w 1891 i w 1894 r. wystąpiły z dość konkretnym programem w sprawie polityki w „Ostmarken“⁴. Wydaje się, iż Miquel był tylko

²⁵ Statystyka przedstawień w poszczególnych latach przedstawia się następująco: rok 1945 — 22 przedstawienia, 1946 — 75, 1947 — 109, 1948 — 224, 1949 — 267, 1950 — do listopada 337, w planie na rok 1951 — 524 przedstawień. Dane wg programu do „Zielonego gila”.

²⁶ Patrz „Po prostu”, nr 1/1957. List do C. Z. T.

¹ M. Laubert, Die preussische Polenpolitik. Kraków 1944. s. 156.

² J. Buzek, Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków. Lwów 1909. str. 277 i nast. Buzek wspomina tylko o dwóch naradach: w maju 1898 r. i wrześniu 1900 r. Nie znamy na razie materiałów, świadczących o naradach z 1900 r. Być może iż Buzek pomylił tu daty. W prasie ówczesnej były skąpe notatki o naradach sierpniowych w 1898 r. (Np. „Orędownik” 1898 nr 182. z dnia 11 sierpnia, oraz następne, podające odnośne informacje za prasą niemiecką w Poznaniu).

³ Hans Herzfeld, Johannes v. Miquel, Bd. II. Detmold, 1938 s. 499, 575 i nast.

⁴ Juergen Kuczynski, Studien zur Geschichte des deutschen Imperialismus. Band II. Berlin 1950. s. 25 i n. 94 i nast. Program w kwestii polityki w prowincjach

gorliwym, operatywnym i decydującym wykonawcą dezyderatów „Aldeutsch'ów“, co wynika z dostępnych dziś materiałów archiwalnych z NRD. Niektóre znane nam protokoły z posiedzeń pruskiej rady ministrów świadczą o tym bezspornie⁵. Ruchliwy i autorytatywny wicepremier i minister zdecydował o przyznaniu środków finansowych ze skarbu państwa na cele nowej polityki kresowej oraz wpłynął swym słynnym okólnikiem z 12 kwietnia 1898 r. na postawę urzędników państwowych na kresach, zachęcając ich do pozasłużbowej działalności germanizatorskiej⁶. On też przybył do Poznania na dwudniową naradę rządową w sprawie dalszej germanizacji tego miasta, w dniach 8 i 9 sierpnia 1898 r. Były one poprzedzane wstępną naradą w maju tegoż roku. Ogłaszamy tu protokoły z owych poufnych narad ministerialnych w Poznaniu⁷.

WITOLD JAKÓBCZYK

I

Ministerium des Innern.

Vol. 3

Acta betr.: die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation.

1898—1900

Rep. 77

Tit. 871

Nr 1

Politische Sachen gen.

Vol. 3 Nr 1

S. 19—24

Anwesend waren:

1. Der Staatsminister D. Dr. Bosse als Vorsitzender,
2. Staatsminister Freiherr von der Recke von der Horst,
3. Staatsminister Graf von Posadowsky,
4. Oberpräsident Freiherr von Wilamowitz — Möllendorff,
5. Ministerialdirektor Dr. Kügler,
6. Regierungspräsident von Jagow,
7. Geheimer Oberregierungsrat von Philipsborn,
8. Oberpräsidialrat Thon.

wschodnich ogłosił Związek Wszechniemiecki w specjalnej broszurze pt. „Die deutsche Ostmark“. Berlin 1894. Wiele dokumentów programowych w księdze pt. „Zwanzig Jahre alldeutscher Arbeit und Kaempfe“. Leipzig 1910.

⁵ Deutsches Zentral Archiv, Merseburg. Rep. 77. Tit. 871. Ministerium des Innern, Central Bureau. Acta betreffend: die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation. nr 1. vol. 2. fol. 407 i nast. 409 i nast. 420 i nast. 453 i nast. Wyciągi z protokołów rady ministrów z dnia 15 I 1898 r. 4 III 12 III 19 III 22 III 1898 r. i i.

⁶ J. w. szczególnie protokół (w odpisie) z dnia 12 III 1898 r. tamże fol. 435 i nast.

⁷ Odnośne dwa protokoły znajdują się w odpisach w vol. nr 3 w tymże dziale. Protokół z dnia 21 maja 1898 r. na kartach od 19 do 24. a protokół z dnia 8 i 9 sierpnia t. r. na kartach od 80—87. Obecni na naradach ministrowie Miquel, Recke, Bosse, Posadowsky, to członkowie partii narodowo-liberalnej, gorliwi wykonawcy dezyderatów Wszechniemców i hakatystów; podobnie nadburmistrz poznański — Wittig. Tylko naczelny prezes prowincji poznańskiej, Wilamowitz — Moellendorff, był konserwatywnym i umiarkowanym administratorem, usiłującym uniezależnić się od nacisku szowinistów, toteż musiał ustąpić już w następnym roku ze stanowiska.

Verhandelt im Sitzungssaale des Oberpräsidiums zu Posen, den 21. Mai 1898. Nach einleitenden Worten über den Zweck der heutigen Verhandlung seitens des Herrn Vorsitzenden wurde in die Beratung darüber eingetreten, auf welche Weise eine Hebung der kulturellen Verhältnisse der Provinz Posen erfolgen könne, welche Voranstaltungen zur Förderung und Stärkung des Deutschtums sowie zur Schaffung der Möglichkeit eines engeren Zusammenschlusses der deutschen Elemente in der Stadt Posen staatlicherseits zu treffen seien und womit man zunächst vorgehen müsse.

Die Diskussion ergab eine Einigkeit darüber, dass unter Berücksichtigung der in den deutschen Kreisen der Stadt Posen herrschenden allgemeinen Stimmung und eines bestimmt hervorgetretenen Bedürfnisses der Bau eines Vereinshauses in erster Linie zur Ausführung gebracht werden müsse, dass dasselbe auf dem hinter bzw. neben dem Fort Tietzen liegenden Festungsterrain zu erbauen sei, dass die Erwerbung eines Grundstücks wenigstens 1 ha. Grösse hierzu nötig sein dürfte, und dass mit der Inangriffnahme des Baues so-rasch als möglich vorgegangen werden müsse.

Die Möglichkeit hierzu stellt der Herr Vorsitzende in umso näherer Aussicht, als der Herr Kriegsminister seine Bereitwilligkeit zur baldigen Hergabe des Terrains erklärt habe.

Bei der Erörterung der Frage, wer als Erwerber des freiwerdenden Festungsterrains aufzutreten habe, machte Herr Regierungspräsident von Jagow zunächst auf die äusserst misslichen Hypothekenverhältnisse der meisten Hausgrundstücke in der Stadt Posen aufmerksam, und wies darauf hin, dass auf jeden Fall vermieden werden müsse, die Möglichkeit einer wilden Grunderwerbs- und Bauspekulation bezüglich des wiederzulegenden Festungsterrains zu schaffen, weil sonst der Wert der Hausgrundstücke in der Stadt sofort ausserordentlich sinken würde.

Ein solches plötzliches Sinken aber zu hindern, liege im Staatsinteresse selbst.

Unter Würdigung dieser Verhältnisse wurde allseitig die Notwendigkeit anerkannt, dass der Staat Preussen vom Reiche das ganze freiwerdende Festungsterrain (ca. 440 Morgen) erwerben müsse, um eine Sicherheit bezüglich der Verwendung desselben in der Hand zu haben und zu behalten.

Hierbei sei in erster Linie eine grosse Rücksichtnahme auf die Stadt Posen und deren Interessen geboten, und ihr Gelegenheit zu geben, zu billigen Preisen Terrain zur Anlegung von Strassen, Schmuckplätzen usw. erwerben zu können.

Die Aufstellung eines möglichst angemessenen und würdigen Bebauungsplanes wird vorausgesetzt. Die auf den Glacis vorhandenen Anlagen, Baumpflanzungen sind auf jeden Fall zu belassen und möglichst noch zu erweitern.

Zur Frage:

Welche Zwecke das Vereinshaus erfüllen, und welchen Umfang es haben solle? war man darüber einig, dass es in erster Linie der Mittelpunkt der deutschen Kreise und deren gesellschaftlichen Beziehungen werden und den bestehenden deutschen Vereinen die Möglichkeit einer besseren Existenz und weiteren Entfaltung gewähren solle. In ihm sollen wissenschaftliche Vorträge und musikalische Aufführungen abgehalten und grössere Festlichkeiten (z. B. am Geburtstage Sr. Majestät des Kaisers) stattfinden können.

Ferner erscheint es nötig, das bereits bestehende „Allgemeine Deutsche Kasino“, dem die Mehrzahl der Beamten und Offiziere angehört, im Vereinshause unterzubringen, und endlich soll das Vereinshaus auch Gelegenheit bieten, gewisse private Festlichkeiten dort geben zu können.

Man war sich darüber einig, dass mit dem Vereinshause eine öffentliche Restauration zu verbinden sei, sowie dass dasselbe einen Garten haben müsse, in dem das bessere deutsche Publikum Erholung suchen und finden könne.

Zu diesen Zwecken würden an Räumlichkeiten ungefähr nötig sein: 1 Saal für

ca. 1000 Personen, 1 Saal für ca. 200—300 Personen, 3—4 Vereinszimmer, die Räume für das Kasino, die Restaurationsräume nebst Wohnräumen für den Restaurateur. Was die Frage des Eigentums und der Verwaltung anbelangt, so muss nach übereinstimmender Auffassung das Vereinshaus Staatseigentum bleiben und der Aufsicht der Regiminalbehörden (Oberpräsident) unterstellt werden.

der Errichtung eines hygienischen Instituts für Provinz Posen Nach Erledigung dieses Gegenstandes berührte der Herr Vorsitzende die Frage in der Stadt Posen mit dem Bemerkten, dass die Universitätsabteilung seines Ministeriums hierauf grossen Wert lege. Der Herr Oberpräsident, wies darauf hin, dass die Schaffung eines derartigen Instituts nicht nur in sanitärer Beziehung lebhaft zu begrüßen sei, sondern auch von politischer Bedeutung werden könne, insofern als eine derartige staatliche Anstalt, geleitet von deutschen Ärzten der Mittelpunkt der Wirksamkeit sämtlicher deutschen Ärzte (übrigens nicht unter Ausschluss der polnischen) bilden und zweifellos einen engeren Zusammenschluss derselben nach und nach herbeiführen werde, was die Wahlen zu den Ärztekammern bewiesen hätten, durchaus nötig sei.

Diesen Ausführungen wurde zugestimmt aber zugleich der Auffassung Ausdruck gegeben, dass die Ausführung dieses Projekts zwar im Auge zu behalten, vorläufig aber zurückzustellen sei, um nicht auf einmal mit zu grossen Anforderungen an die Finanzverwaltung heranzutreten, da zunächst die Frage der Erbauung eines Museums und einer Landesbibliothek dringlicher erscheine.

Der Herr Vorsitzende teilte hierzu mit, dass die deutschen Buchhändler sich bereit erklärt hätten, Bücher für die neu zu gründende Bibliothek zu sammeln und herzugeben, sodass die Annahme gerechtfertigt erscheine, man werde auf eine staatliche Bücherei mit besonders hervorragenden landwirtschaftlichen Werken rechnen dürfen.

Er sei dafür, dass Museum und Bibliothek in einem Gebäude untergebracht würden und zwar auf dem Grundstücke des alten Generalkommandos. Dieses selbst halte er allerdings für durchaus unbrauchbar und unzugänglich; es müsse vielmehr an dessen Stelle ein staatlicher Neubau erstehen, von der Provinz zu erbauen aus staatlichen Mitteln.

Jedenfalls sei die Verwaltung der Provinz zu unterstellen, der Staat habe sich jedoch seine Rechte und seinen Einfluss, in noch näher festzustellender Weise zu wahren.

Herr Staatsminister Graf von Posadowsky hält die Vereinigung beider Zwecke ebenfalls für nötig und die Errichtung eines ausreichenden Neubaus auf dem Grundstücke des alten Generalkommandos für möglich.

Der Bau eines selbstständigen Museums könne der Zukunft vorbehalten bleiben.

Wolle man sich vereinigen, so sei für Museum oder Bibliothek das Artilleriestallgrundstück in der Ritterstrasse in Aussicht zu nehmen. Nur müsse man, um der *communis opinio* gerecht zu werden, auch mit diesen Bauten sobald als möglich vorgehen und die Bausumme bereits in den nächsten Etat einstellen. Herr Staatsminister Freiherr von der Recke schliesst sich diesen Ausführungen an, wünscht ebenfalls möglichst rasches Vorgehen und hält es für angemessen, um die Provinz nicht allzusehr zu belasten, der Provinzialverwaltung eine ausreichende, jährliche Unterstützung zur Erhaltung und Verwaltung aus Staatsmitteln zu gewähren.

Der Herr Oberpräsident hält mit Rücksicht auf die umfangreiche Verwaltung und die grossen Kosten die Gewährung eines ausreichenden staatlichen Zuschusses für dringend geboten, weist auf die bisher abgegebenen Gutachten hin, wonach eine Vereinigung beider Institute in einem Gebäude aus technischen Gründen nicht möglich sei, und spricht sich für Errichtung des Museums auf dem Festungsterrain in der Nähe des Vereinshauses aus. Die Bibliothek sei wohl am besten mit Rücksicht auf die in der Nähe liegende Raczynski'sche Bibliothek auf dem Grundstück des alten Generalkommandos zu errichten. Der Herr Vorsitzende glaubt hierbei das

Bedenken erheben zu müssen, dass die Finanzverwaltung wegen der grösseren Kosten Schwierigkeiten machen werde.

Herr Ministerialdirektor Kügler erklärt sich für den Bau einer Bibliothek in der Ritterstrasse und eines Museums auf dem Grundstücke des alten Generalkommandos, weil hier ein geeigneter Platz für ein ornamentales Gebäude sei.

Der Herr Oberpräsident stellt den Antrag, ihm von Berlin aus einen hervorragenden Techniker zu schicken behufs Bearbeitung der Pläne für die verschiedenen Projekte.

Dieser Antrag wird allseitig unterstützt, wobei Herr Staatsminister Graf von Posadowsky darauf hinweist, die Pläne so rechtzeitig vorzulegen, dass die Bausumme noch in den nächsten Etat eingestellt werden könne.

Herr Regierungspräsident von Jagow macht darauf aufmerksam, dass letzteres sich vielleicht nicht werde erreichen lassen, da einmal der Provinziallandtag zu hören sein werde, dieser aber erst im nächsten Winter zusammentrete, und da ferner seitens des Magistrats wegen des Bebauungsplanes auf dem Festungsterrain vielleicht Schwierigkeiten gemacht werden würden, die eine Verzögerung herbeiführen könnten.

Nach eingehender Besprechung dieser Punkte kam man dahin überein: dass 1.) in erster Linie die Vereinigung des Museums und der Bibliothek in einem auf dem Grundstücke des alten Generalkommandos zu errichtenden Neubau anzustreben sei; 2.) falls dies aus technischen oder sonstigen Gründen sich als unausführlich herausstelle, Bibliothek und Museum getrennt zu erbauen seien, und dass die Beschlussfassung über die Platzfrage von den vorzunehmenden technischen Feststellungen und Gutachten abhängig zu machen sei, 3.) die für die Erbauung eines Vereinshauses, einer Bibliothek und eines Museums nötigen Pläne, Berechnungen pp. so rechtzeitig ausgearbeitet bzw. aufgestellt und unterbreitet werde, dass die Einstellung der nötigen Bausummen in den Staatshaushaltsetat bereits des nächsten Jahres erfolgen kann, bzw. dass, wenn seitens der Provinzialverwaltung oder des hiesigen Magistrats Schwierigkeiten der oben erwähnten Art gemacht werden sollten, für die sämtlichen in Frage kommenden Bauten eine Pauschalsumme in den nächstjährigen Etat eingestellt wird.

Nachdem so weit verhandelt war, erschienen auf Einladung a.) Herr Schlosshauptmann von Dziembowski als Vorsitzender des Provinzialausschusses, b.) Herr Landeshauptmann von Dziembowski, c.) Herr Oberbürgermeister Witting, denen der Herr Vorsitzende mitteilte, das beschlossen worden sei, der Königlichen Staatsregierung vorzuschlagen, in der Stadt Posen ein Vereinshaus, ein Museum und eine Bibliothek aus Staatsmitteln zu erbauen, und dass das bereitwilligste Entgegenkommen seitens der Provinzialverwaltung bei Abschliessung eines Vertrages über Verwaltung des Museums und der Bibliothek von seiten der Städtischen Verwaltung bezüglich der Aufstellung des Bebauungsplanes auf dem Festungsterrain erwartet werde.

Der Herr Vorsitzende des Provinzialausschusses und der Herr Landeshauptmann versprochen alles zu tun, was in ihren Kräften stände, wiesen aber darauf hin, dass die Provinz nicht in der Lage sei, grosse Opfer zu bringen und deshalb auf eine ausreichende Unterstützung aus Staatsmitteln rechnen müsse.

Herr Oberbürgermeister Witting erklärte, nachdem ihm auf sein Befragen mitgeteilt war, dass das zu erbauende Vereinshaus unter anderem auch einen Saal für ca. 1000 Personen erhalten solle, das er Wünsche und Einwendungen nicht zu machen habe, und dass insbesondere auch bezüglich der Feststellung des Bebauungsplanes auf dem Festungsterrain auf das volle Entgegenkommen der Stadt zu rechnen sei.

Nachdem der Herr Vorsitzende noch hervorgehoben hatte, dass es im Interesse des raschen Fortganges der Angelegenheit liege, wenn von derselben möglichst

wenig in die Öffentlichkeit und besonders in die Presse dringe. und deshalb die grösste Verschwiegenheit anempfohlen werde, wurde die Sitzung geschlossen.

q. e. r.
gez. von Wilamowitz, gez. Thon

II

Ministerium des Innern.
Central — Bureau
Vol. 3

Acta betr. die Beförderung des Deutschtums und die polnische Agitation.
Von 1898—1900.

Rep. 77, Tit. 871, Nr 1

Politische Sachen gen.

Posen, den 8./9. August 1898

K. 80—87

Beratungen

über die in Posen zur Stärkung des Deutschtums zu errichtenden Bauten (vom 8./9. August 1898).

Erster Tag: 8. August 1898.

Anwesend:

1. Vicepräsident des Königlichen Staatsministeriums Finanzminister Dr. von Miquel, Exzellenz,
2. Minister der geistlichen Angelegenheiten Dr. D. Bosse, Exzellenz,
3. Minister des Innern Freiherr von der Recke von der Horst, Exzellenz,
4. Oberpräsident Freiherr von Wilamowitz Moellendorf, Exzellenz,
5. Ministerialdirektor Dr. Kügler,
6. Wirklicher Geheimer Oberfinanzrat Grandke,
7. Regierungspräsident von Jagow,
8. Königl. Oberbaudirektor Hinckeldeyn,
9. Geheimer Finanzrat Lacomé,
10. Oberpräsidialrat Thon,
11. Der Landtagsmarschall der Provinz Posen, Herr von Dziembowski,
12. Oberbürgermeister Witting,
13. Stadtverordnetenvorsteher, Geheimer Justizrat Orgler,
14. Regierungsrat von Jarotzki,
15. Landrat von Falkenhayn.

Nachdem im Laufe des Nachmittags bereits eine Besichtigung der in Betracht kommenden Grundstücke vorgenommen war, traten die Nebenbezeichneten abends 1/2 8 Uhr in den Räumen des Königlichen Oberpräsidiums zusammen.

I. Der Herr Finanzminister eröffnete die Beratung, indem er zunächst die Frage zur Erörterung stellte, ob es nicht angängig wäre, das Museum und die Bibliothek zusammen in einem Gebäude auf dem Grundstück des alten Generalkommandos unterzubringen. Die in diesem Falle mögliche Vereinigung der Verwaltung beider Institute würde die Kosten der Unterhaltung erheblich verringern. In den vorläufigen Entwürfen für dieselben schiene ihm auch ihre Grösse über das Bedürfnis hinaus bemessen zu sein. Es gelte das namentlich für die Bemessung der Bibliothek auf 300 000 Bände, aber auch wohl für das Museum. Seinen Informationen nach könne auf die Entwicklung eines ansehnlichen Provinzialmuseums wohl kaum gerechnet werden. Die Funde an geeigneten Gegenständen für ein solches seien in der Provinz überhaupt selten, das bereits Gefundene befinde sich grösstenteils in polnischen Händen. Man werde also bei der Errichtung des Museums mit bescheidenem Raumbedürfnis rechnen dürfen.

Auch der Herr Kultusminister spricht sich dafür aus, die Bauten nicht zu grossartig zu projektieren, andererseits aber wäre an ihre Ausführung doch überhaupt nur heranzutreten, wenn etwas Würdiges und Ausreichendes geschaffen würde. Nach Lage der Sache könne es sich bei dem Museum nur um ein viel Raum erforderndes Kollektivmuseum handeln. Bei der Bibliothek handle es sich, abgesehen von den eigentlichen Bibliotheksräumen auch um die Beschaffung von Räumen für die Volkslesehalle und für die bestehenden wissenschaftlichen Vereine. Entscheidend müsse in der zur Erörterung stehenden Frage schliesslich die bausachverständige Feststellung darüber sein, ob die Grundfläche des Grundstücks zur Vereinigung beider Institute auf ihm ausreiche.

Nachdem der Herr Oberpräsident im Anschluss hieran noch gebeten hatte, bei der Feststellung des Raumbedarfs für das Museum besondere Rücksicht auf das für die Entwicklung der Provinz hervorragend bedeutende Kunstgewerbe zu nehmen, legte Herr Oberbaudirektor Hinckeldeyn an der Hand der vorläufig entworfenen Pläne eingehend dar, dass die Vereinigung der Bibliothek und des Museums auf dem Grundstück des alten Generalkommandos ganz ausgeschlossen wäre.

Man einigte sich daher dahin, dass auf diesem Grundstück nur das Museum errichtet werden soll.

II. Hinsichtlich der späteren Unterhaltung der Institute erklärt Herr Landtagsmarschall, von Dziembowski, dass die Provinz gar zu hohen Anforderungen in dieser Beziehung nicht würde entsprechen können, Herr Oberbürgermeister Witting: er könne sich zwar noch kein Bild davon machen, was gefordert werden würde; jedenfalls aber werde die Stadt mit Leistungen für die Sache nicht zurückhalten, sondern alles tun, was irgend in ihren Kräften stehe, so wenig glänzend ihre wirtschaftliche Lage auch wäre.

Der Herr Finanzminister glaubt daran festhalten zu sollen, dass die spätere Unterhaltung der Institute nicht dem Staate, sondern der Provinz aufzuerlegen sei, nicht bloss aus prinzipiellen Gründen wegen der andernfalls unvermeidlichen Exemplifikationen, sondern auch aus der erfahrungsmässigen Rücksicht, dass d'érartige Institute in der Verwaltung der Provinzen, und selbst von Privaten, besser zu gedeihen pflegten, als wenn der Staat sie unterhält. Besonders pflegten in diesem Falle Geschenke von Privaten zur Vermehrung der Sammlungen viel spärlicher einzulaufen, wie in dem ersteren Fall, in welchem sich das private Interesse an den Instituten viel lebhafter betätigte. Er setze dabei allerdings voraus, dass — was von dem Herrn Oberpräsidenten und dem Herrn Landtagsmarschall für die Dauer der jetzt bestehenden Vorschriften über die Zusammensetzung des Provinziallandtages unbedenklich bejaht wird — die Verwaltung von Seiten der Provinz zweifellos dauernd in deutschem Sinne geführt werde.

Der Herr Kultusminister spricht sich dafür aus, Museum in die Unterhaltung der Provinz zu geben, die Bibliothek aber als eine staatliche Anstalt auf Staatskosten zu errichten und zu erhalten. Der Herr Oberpräsident schliesst sich diesem Vorschlage an, umsomehr, als die Schwierigkeit bei einer anderweiten Regelung für die Provinz nicht allein auf dem finanziellen Gebiete liege, sondern wesentlich auch in der Personalfrage und in der mangelnden Möglichkeit zur Heranbildung und Erhaltung eines geeigneten Personals für die Verwaltung der Bibliothek. Bei den besonderen in Posen obwaltenden Verhältnissen würden lästige Exemplifikationen von anderen Orten her kaum zu erwarten sein.

Herr Ministerialdirektor Dr. Kügler hegt gegen die Übernahme der Bibliothek durch die Provinz namentlich das Bedenken, dass diese z. B. einer von polnischer Seite an die heranretenden Forderung, in die Bibliothek auch polnische Literatur aufzunehmen, nur mit grossen Schwierigkeiten und nicht ohne Kämpfe innerhalb der Provinzialvertretung würde entgegentreten können, welche

jedenfalls besser vermieden werden müssten. Da jetzt das Museum und die Landesbibliothek der Provinz bereits jährlich 30 bis 40 000 M. kosten, und die zukünftige Unterhaltung des neuen Museums nur etwa 45 000 M. jährlich erfordern würde, so kämen, bei Übernahme der Differenz durch die Stadt Posen, neue Leistungen der Provinz für das Museum nicht in Frage. Die Unterhaltung der neuen Bibliothek wäre auf etwa 24 000 M. pro Jahr zu veranschlagen, welche auf Staatskosten zu nehmen wären.

Hierauf wurde die weitere Erörterung dieser Frage mit Rücksicht darauf abgebrochen, dass über sie zunächst das Königliche Staatsministerium sich schlüssig zu machen haben werde und erst auf Grund seiner Beschlüsse in endgültigen Verhandlungen mit Provinz und Stadt über die Unterhaltung der Institute eingetreten werden könne. Da die Provinz in dem Baugrundstücke schon einen Wert von über 400 000 M. hergebe, so würde, wie mit allseitiger Zustimmung festgestellt wurde, jedenfalls die Stadt Posen sich erheblichen Beiträgen für das Museum, welches ja auch in erster Reihe der Stadt zugute komme, nicht entziehen dürfen.

III. Die demnächst zur Erörterung gestellte Frage der Erwerbung der Grundfläche, welche bei der in Aussicht genommenen Niederlegung der Festungseinteile frei werden würde, durch den Staat, wird nach kurzer Besprechung für die Beratung des zweiten Tages mit Rücksicht darauf zurückgestellt, dass erst an diesem Tage ein Kommissar des Herrn Kriegsministers sich an den Verhandlungen beteiligen kann.

IV. Hinsichtlich der Errichtung eines Vereinshauses bemerkt der Herr Finanzminister, dass ihm aus Posen briefliche Mitteilungen zugegangen wären, in welchen gegen dies Projekt Einspruch erhoben und ausgeführt worden wäre, dass für ein solches Unternehmen ein Bedürfnis nicht bestehe; man fasse nach diesen Äusserungen anscheinend in gewissen Kreisen die Sache so auf, als solle mit erheblichen Staatsmitteln im wesentlichen nur der exklusiven, aus Offizieren und Beamten bestehenden Kasinogesellschaft, geholfen werden.

Der Herr Kultusminister bemerkt, die Bejahung der Bedürfnisfrage bei der ersten, hier abgehaltenen Ministerialkonferenz beruhe auf den Mitteilungen der örtlich informierten Teilnehmer an derselben; es könne sich nur fragen, ob dies Urteil auch jetzt noch als richtig bestätigt würde.

Der Herr Oberpräsident führt darauf aus: schon sein Vorgänger hätte auf das dringlichste angestrebt, einen Vereinigungspunkt für das deutsche Publikum zu schaffen, namentlich auch für das deutsche Kasino und für die sonst bestehenden Vereine. Für wissenschaftliche und musikalische Vorträge fehle es an einem geeigneten, etwa 4 bis 500 Personen fassenden Raum; ein noch grösserer Saal für etwa 1000 Personen, in welchem sich grössere deutsche Vereinigungen zusammenfinden könnten oder grössere Musikaufführungen möglich wären und patriotische Feste in würdiger Weise gemeinsam begangen werden könnten, sei gleichfalls durchaus nötig. Alle diese Bedürfnisse liessen sich nur durch das projektierte Vereinshaus befriedigen. Auf das Kasino und die Vereine allein könne es nicht zugeschnitten werden; dabei würde sich ein Wirt in dem Hause nicht halten können; mit Recht habe man daher auch die Einrichtung eines grösseren öffentlichen Restaurants mitvorgesehen. Das Kasino und die Vereine sollten neben demselben ein dauerndes Unternehmen und so die Möglichkeit einer besseren und erfreulicheren Entwicklung im Vergleich zu jetzt gewinnen. Ob die Anlage für den Staat gewinnbringend sein würde, lasse sich vorher nicht sagen, bei geeigneter Verwaltung aber wohl annehmen.

Der letzteren Auffassung stimmt auch der Herr Kultusminister zu; jedenfalls müsse versucht werden, dafür zu sorgen, dass nicht alle deutschen Ele-

mente, namentlich unter den Beamten, stets sobald als möglich wieder von Posen fortzukommen bestrebt wären.

Herr Oberbürgermeister Witting bemerkt, in der Stadt bestehe eine starke Gegenströmung gegen das Projekt, beruhend wohl auf materiellen Rücksichten, insofern man die Konkurrenz des Vereinshauses fürchte; ein grosser Saal aber fehle tatsächlich und ebenso müsse für das Kasino gesorgt werden. Dies lasse sich vielleicht tun, ohne den Gastwirten in der Stadt ein Konkurrenzlokal zu schaffen, und, was den fehlenden grossen Saal anlange, so glaube er, dass dieser auch von Privatunternehmern hergestellt werden könnte und würde, sobald durch die Niederlegung der Enceinte Raum dazu geschaffen würde.

Dieser Annahme widerspricht Herr Ministerialdirektor unter Hinweis auf die hohen, für Privatunternehmer kaum erschwinglichen Baugrundstückspreise, während Herr Regierungspräsident von Jagow bemerkt, dass von einem Bau auf Staatskosten zu Gunsten des deutschen Kasinos allein jedenfalls Abstand zu nehmen sein würde.

Der Herr Minister des Innern erklärt, dass auch er gegen das Projekt sein würde, wenn wirklich tiefgehende Misstimmungen durch seine Ausführung verursacht werden würden; die jetzige Gegnerschaft beruhe aber wohl hauptsächlich auf unzureichender Kenntnis im Publikum von dem, was geplant werde. Es werde daher zunächst darauf ankommen, in dieser Beziehung Klarheit zu schaffen. Dann werde sich vermutlich die Misstimmung in das Gegenteil verwandeln.

Herr Oberbürgermeister Witting bestätigt, dass weitgehende Misstimmungen in der Stadt durch die Gerüchte über das geplante Unternehmen tatsächlich entstanden wären; der Magistrat habe ihn sogar einstimmig ersucht, gegen dasselbe zu wirken. Er halte sich für verpflichtet, dies hier mitzuteilen.

Der Herr Finanzminister bemerkt, er könne sich, da jedenfalls mancherlei Bedenken gegen den Vereinshausbau vorlägen, zur Zeit weder für noch gegen denselben erklären. Zu erwägen sei, dass die verschiedensten anderen Städte auch ähnliche Aufwendungen fordern würden, wie z. B. jetzt schon Gnesen, ein Theater. Es handle sich bei dem Vereinshause um 2 Millionen, deren Verzinsung nicht herauszuwirtschaften sei. Ausserdem kämen aber noch eine ganze Menge anderer Aufwendungen für Posen in Betracht und bei dieser steigenden Tendenz so ausserordentlicher Anforderungen könne er sich zur Hergabe einer so hohen Summe zur Zeit nicht entschliessen; auf den nächsten Etat könne der Bau des Vereinshauses jedenfalls nicht kommen.

Herr Oberbaudirektor Hinckeldeyn wird übrigens darauf Bedacht nehmen, auch ein einfacheres und billigeres Projekt für ein Vereinshaus aufstellen zu lassen.

V. Endlich wurde noch die Errichtung eines hygienischen Instituts besprochen.

Der Herr Kultusminister glaubt, dass ein solches in erster Reihe in Betracht kommen müsste; es werde auf deutscher wie auf polnischer Seite Anklang finden.

Die polnischen Ärzte würden sich der Benutzung desselben und somit der Einwirkung deutscher Wissenschaft gar nicht entziehen können.

In Bezug auf die Einrichtung und Unterhaltung dieses Instituts bemerkt Herr Ministerialdirektor Kügler, dass die Kosten der Unterhaltung auf etwa 25 000 M. jährlich veranschlagt wären. Gedacht wäre dabei an die Hergabe freier Räumlichkeiten von Seiten der Stadt, ferner an die Anstellung eines „Bezirksphysikus“ als Leiter, welcher in Anbetracht seiner Nebeneinnahmen für Atteste, Untersuchungen etc. keine besonders hohe feste Staatsbesoldung zu erhalten brauche, wenngleich ihm andererseits die Ausübung von Privatpraxis mit Rücksicht auf die anderen Ärzte nicht gestattet werden solle.

Auf Antrag des Herrn Regierungspräsidenten von Jagow wird sodann unter Billigung des dargelegten Einrichtungsplans beschlossen, die Kosten für die Errichtung des hygienischen Instituts noch auf den nächstjährigen Etat zu bringen.

Hiermit wurden die Beratungen des ersten Tages um 1/211 Uhr abends geschlossen.

Zweiter Tag: 9. August 1898

Anwesend:

Die Versammlung, wie am ersten Tage, und Herr Generalmajor von Heeringen als Kommissar des Herrn Kriegsminister.

Beginn der Beratung 1/210 Uhr vorm.

Es wurde zunächst die gestern zurückgestellte Frage, ob der Staat die Grundfläche der niederzuliegenden Enceinte der Stadt erwerben solle, besprochen. Bei Beginn dieser Besprechung hob der Herr Kultusminister hervor, dass alles, was über diese Frage verhandelt werde, vollkommen geheim zu halten wäre, nicht bloss gegenüber der Presse, sondern auch vor jedem sonstigen, hier bei den Beratungen nicht Beteiligten.

Schon gestern war durch auszugsweisen Vortrag des betreffenden Votums des Herrn Kriegsministers konstatiert worden, dass die Kriegsverwaltung bereit sei, die Enceinte mit einer Grundfläche von 1 167 400 qm, und geschätzt auf 18 Millionen Mark Wert, für 12 Millionen an den Staat abzutreten.

Die heutige Beratung in der Sache selbst eröffnete der Herr Finanzminister mit der Bemerkung, die Grundlagen zur Beurteilung des Wertes der Enceintegrundstücke hätten, wie er heute schon durch Rücksprache mit Herrn General von Heeringen festgestellt habe, nicht beschafft werden können. Das Kriegsministerium könne jedenfalls die Enceinte nicht teilweise hergeben, sondern müsse sie entweder ganz erhalten oder ganz fallen lassen. Ferner sei es zur Zeit noch ganz unsicher, ob und wann das Fort „Tietzen“ von der Kriegsverwaltung hergegeben werden könne; es sei kaum zu erwarten, dass dies schon in den nächsten Jahren geschehen könnte. Daraus ergebe sich von selbst der Ausblick auf langdauernde Verhandlungen, und es müsse davon Abstand genommen werden, für den Bau des Vereinshauses schon im nächsten Etat eine Forderung aufzubringen. Es würde also Zeit sein, dieses Unternehmen eingehend vorzuprüfen, und auch, wie der Herr Oberbaudirektor beabsichtige, für diesen Bau noch ein zweites weniger umfangreiches und minder kostspieliges Projekt zu fertigen.

Herr General von Heeringen bestätigt, dass die Hergabe des Forts vor 2 bis 3 Jahren unmöglich sein würde, wenn es nicht gelinge, für die dort liegenden 4 Kompanien ein anderes Unterkommen zu beschaffen. Die Militärverwaltung könne sich, bevor ein Bebauungsplan für die Grundfläche der Enceinte aufgestellt wäre über die erforderlichen Ersatzbauten gar nicht schlüssig machen. Die Unterlagen, auf denen die Schätzung des Arealwertes der Enceinte beruhe, habe er sich vergeblich bei der hiesigen Fortifikation zu ermitteln bemüht; nur das hätte er dort feststellen können, dass die Grundwerte dort noch höher als von seiten des Kriegsministeriums geschätzt würden.

Herr Regierungspräsident von Jagow bittet um möglichste Beschleunigung der Verhandlungen über die Festungersatzbauten und über die Entfestigungsfrage überhaupt. Die jetzige Enceinte komme nicht bloss für das nun ja vorläufig aus der Erörterung ausscheidende Vereinshaus, sondern auch für den auf die Dauer nicht vermeidbaren Bau des Oberpräsidiums in Betracht. Er glaube, dass auch ihm ein Auftrag zugehen werde, das bei der Entfestigung frei werdende Areal abschätzen zu lassen. Bei der Aufstellung des Bebauungsplanes seien die Verhältnisse des benachbarten Jersitz mitzubedenken; wünschenswert sei

daher, dass der Bebauungsplan von Seiten der Stadt Posen in stetem Einvernehmen mit der Regierung aufgestellt werde.

Der Herr Finanzminister hält die Niederlegung des inneren Festungsgürtels für die Entwicklung von Posen für höchst wünschenswert; er sei daher persönlich entschlossen, im Staatsministerium die Lösung dieser Frage durch den Staat zu befürworten, einmal weil dieser überhaupt ein hohes Interesse daran habe, die Angelegenheit in der Hand zu behalten, dann aber auch, weil der Staat für die auszuführenden Bauten ohnehin ein grosses Stück des Areals behalten wolle.

Es würde daher mit der Kriegsverwaltung auf der Grundlage einer Übergabe der ganzen Enceinte an den Staat verhandelt werden und er empfehle, im Interesse der höchst erwünschten Beschleunigung der Sache, die Grunderwerbsfrage dem Finanzministerium zu überlassen.

Dem wird von seiten des Herrn Kultusministers auch hinsichtlich des Ankaufs für das Bibliothekgrundstück zugestimmt.

Zu der hierbei angeregten Frage, ob dies Grundstück nicht von der Stadt Posen herzugeben wäre, spricht der Herr Regierungspräsident die Bitte aus, hiervon Abstand zu nehmen und sich auf die Inanspruchnahme der Stadt nur zu den laufenden Unterhaltungskosten für das Museum zu beschränken.

Herr Oberbürgermeister Witting erklärt, die Stadt würde an sich jedenfalls die Hergabe des Grundstücks für die Bibliothek nicht a limine ablehnen; ob sie aber gerade ein geeignetes Grundstück hergeben könne, sei doch zweifelhaft, da die Stadt nur sehr wenig Terrain besitze, und kaum geeignet sein würde, das Grundstück in der Ritterstrasse (den Artilleriestall) anzukaufen. Der Fluchtlinienplan für die Enceinte könne, wie er glaube, wohl kaum aufgestellt werden, ehe der Staat sich entschlossen habe, welche Teile des Areals er für seine Bauten zurückbehalten wolle, besonders auch für das Vereinshaus. Mit Bezug auf dieses wolle er die Gelegenheit nicht versäumen, seine gestern geäusserten Bedenken sehr stark einzuschränken, beinahe fallen zu lassen. Nachdem er jetzt in den Plan volle Einsicht erhalten, könne er nicht umhin zu erklären, dass es sich dabei um ein für die Stadt sehr erwünschtes und mit Dank und grosser Freude zu begrüssendes Unternehmen handeln werde.

Der Herr Finanzminister setzt voraus, dass — wie von den Vertretern der Stadt hierauf ausdrücklich bestätigt wird — die Feststellung des Fluchtlinienplanes nur in vollem Einvernehmen mit den Staatsbehörden geschehen werde. Dabei müssten zuerst die Strassenzüge festgelegt werden; erst dann könne man die Bebauung der bestimmten Blöcke erwägen und übersehen, was zum Verkauf übrig bleibe. Jetzt könne man sich davon gar kein Bild machen. Da aus politischen Gründen die Beschleunigung der ganzen Angelegenheit erwünscht wäre, so empfehle er, mit der Aufstellung des Fluchtlinienplans sofort vorzugehen; derselbe sei auch für seine Unterhandlungen mit dem Herrn Kriegsminister die notwendige erste Grundlage.

Auf Anregung des Herrn Regierungspräsidenten von Jagow wird bezüglich des Bebauungsplans vereinbart, dass derselbe von der Stadt im Einvernehmen mit dem Regierungspräsidenten und unter Mitwirkung des Herrn Oberbaudirektors schleunigst entworfen werde, dann dem Herrn Kriegsminister durch Vermittelung des Herrn Finanzministers vorgelegt werden soll, zur Entschliessung über die Festungersatzbauten und zur Angabe der etwaigen Modifikationen, welche aus militärischen Rücksichten sich etwa an dem Entwurfe erforderlich erweisen würden. Der auf diese Weise festgestellte Plan soll dann als Grundlage der Verhandlungen über die Übergabe der Enceinte dienen und mit dem Bau der Ersatzbefestigungen von der Kriegsverwaltung begonnen werden, sobald der Vertrag über die Abtretung des Areals an den Staat geschlossen sein wird.

Herr Ministerialdirektor Kügler kommt auf den Grunderwerb für die Bibliothek zurück und meint, die Stadt könne zum Ankauf des Grundstücks in der Ritterstrasse den Wert des eventuell von ihr zur Hergabe in natura in Aussicht genommenen Grundstücks beisteuern. Weit aus der Stadt hinauslegen könne man die Bibliothek nicht, denn sonst würde das wichtigste an ihr, die Volkslesehalle, nicht benutzt werden. Herr General von Heeringen bestätigt, dass das Artilleriestallgrundstück eventuell schon in kurzer Zeit würde hergegeben werden können.

Der Herr Finanzminister glaubt auf die Lage des Instituts nach seinen in Frankfurt a/M. gemachten Erfahrungen, wo eine auch weit ausserhalb liegende Bibliothek sehr rege benutzt würde, ein entscheidendes Gewicht nicht legen zu sollen, bemerkt aber, dass dem Landtage gegenüber jedenfalls die Hergabe des Bauplatzes oder eines wesentlichen Teils der Ankaufskosten durch die Stadt höchst erwünscht sein würde. Wenn man hier auch etwas Ausserordentliches schaffen wolle, eine deutsche Zentrale zur Verhinderung, dass aus Posen ein zweites „Prag“ würde, und wenn zu diesem Zwecke auch ausserordentliche Aufwendungen nicht zu vermeiden seien, so müsse man doch Bedacht darauf nehmen, mit möglichst geringen Staatsmitteln möglichst Grosses zu leisten. Es müsse daher auch Posen selbst ausserordentliche Anstrengungen machen. Für keine andere Stadt würde der Staat so viel tun, wie hier in Aussicht genommen wäre. Die Stadt dürfe jedenfalls bei der Beurteilung ihrer Beteiligung mit Beiträgen dies nicht ausser acht lassen, um so weniger, als wie der — kurz zuvor von dem Herrn Oberpräsidenten auch berührte — Neubau des Gymnasiums wiederum zeige, dass man mit den Forderungen für Posen an den Staat noch lange nicht am Ende sei.

Herr Oberbürgermeister Witting glaubt, versichern zu können, dass die Stadt alles hergeben werde, was sie könne, das Kaufen von Bauplätzen in der Stadt selbst sei aber horrende teuer und für die Stadt nicht erschwinglich.

Auch Herr Geheimer Justizrat Orgler bezweifelt nicht, dass die Stadt gerne innerlich der Grenzen ihrer Leistungsfähigkeit alles hergeben werde, was sie vermöge.

Der Herr Finanzminister behält sich vor, sobald die Verhandlungen soweit gediehen sein werden, dass auf ziffernmässigen Grundlagen weiter beraten werden kann, zur speziellen Verhandlung über die Hergabe des Baugrundstücks für die Bibliothek die Vertreter der Stadt Posen, und, sobald das Kultusministerium festgestellt haben werde, welche Anforderungen an Stadt und Provinz hinsichtlich der Unterhaltung des Museums gestellt werden sollen, auch diejenigen der Provinz nach Berlin einzuberufen.

Die Genehmigung der Provinz zur Erbauung des neuen Museums auf ihrem Grundstücke will Herr Landtagsmarschall von Dziembowski sofort auf den nächsten Provinzialausschuss zur Sprache bringen, und es wird allseitig der Ansicht des Herrn Ministers des Innern beigetreten, dass für die Aufbringung der entsprechenden Bauforderung im nächsten Etat bei dem Landtage der Monarchie es genüge, wenn der Provinzialausschuss beschliesse, bei dem nächsten Provinziallandtage die Genehmigung zur Hergabe des Grundstücks usw. zu erwirken. Die Entscheidung des Staatsministeriums, in wessen Hände die Verwaltung der Bibliothek gelegt werden solle, soll möglichst schleunig herbeigeführt werden. Wiederholt wird dann noch konstatiert, dass auch die Errichtung des hygienischen Instituts schon im nächsten Etat Berücksichtigung finden soll.

Die Herrn Vertreter der Stadt sagen zu, den früher gemachten Vorbehalt, dass zu diesem Institute die Stadt nur unter der Bedingung einer gleichzeitigen Beteiligung der Provinz mit Zuschüssen etwas beitragen soll, fallen zu lassen.

Endlich wird dann noch die Bauplatzfrage für das Oberpräsidium auf Anregung des Herrn Wirklichen Geheimen Oberfinanzrats Grandke gestreift. Der-

selbe gibt zu erwägen, ob für den Bau nicht ein dem Staate schon gehöriges Grundstück am sogenannten „Grünen Platz“ in Aussicht zu nehmen sei, eventuell unter Zukauf angrenzenden Areal.

Der Herr Regierungspräsident von Jagow widerspricht dem; in der Umgebung dieses Platzes wohne die minderwertige Bevölkerung; die Zufuhr zu dem Grundstück sei schlecht, der Platz liege auch im Inundationsgebiet der Warte und sei gesundheitlich gefährlich. Das Oberpräsidium müsse in repräsentabler Stadtgegend gebaut werden. Man könnte schon eher den Verkauf des Baugrundstücks am „Grünen Platz“ eventuell unter Vergrößerung desselben durch einen Teil des jetzigen Oberpräsidialgartens und die Einrichtung der jetzigen Gebäulichkeiten lediglich für die Regierung unter Erbauung eines neuen Oberpräsidiums in Aussicht nehmen.

Dem ersten Teil dieser Ausführungen stimmt der Herr Oberpräsident durchaus bei. Schon jetzt sei die Lage des Oberpräsidiums ungünstig; sie würde durch die vorgeschlagene Verlegung auf den „Grünen Platz“ noch wesentlich verschlechtert werden. Dann solle man es lieber beim jetzigen Zustande belassen. Einen Zugang von der Gartenseite zu dem jetzigen Gebäude zu schaffen, sei wegen dessen innerer Bauanordnung nicht möglich. Abraten müsse er aber auch von der Verkleinerung des Gartens, schon aus sanitären, aber auch aus ästhetischen Gründen.

Der Herr Finanzminister bemerkt, diese Frage berühre den Gegenstand der jetzigen Verhandlungen nur insofern, als diese Erörterung Material dafür geliefert habe, wieviel von der Enceinte der Staat für sich zu reservieren haben werde, und schliesst mit einem kurzen Resumé der gefassten Entschliessungen die Verhandlungen um $\frac{3}{4}$ 12 Uhr vormittags.

Registriert

Berlin, den 17./18. August 1898

gez. von Falkenhayn
Landrat.

RAD
R
jest i
miec.
W
cami
ukaz
kiej
feren
nych
Związ
proj
ostat
jekty
z na
1) U
ekon
Zjed
D
zada
ujęty
puja
kwe
kojor
Z
tani
dowa
1
Deut
„Fran
z 11.
a
Spraw
3
Spraw
4
32 Pr